

Donosy

The Trumpeter, VI '95

W czerwcowym numerze znajdujemy recenzję wydanej w tym roku książki Sessions'a „Deep Ecology for the 21st Century”. John Clark uważa ją za podstawową pozycję dla każdego, kto interesuje się współczesną myślą ekologiczną. Zawarte w niej artykuły różnych autorów stanowią próbę znalezienia ekologicznej orientacji, która umożliwiłaby nam wyjście z kryzysowej sytuacji, w jakiej znalazła się Ziemia.

John Clark w swojej recenzji omawia dokładnie wszystkie pięć części książki, jedna z nich dotyczy między innymi stosunku głębokiej ekologii do New Age. Sessions wyraźnie rozdziela te dwa nurty, uznaje New Age, sankcjonujący panowanie człowieka nad naturą i często technokratyczny w swych wizjach, za nie do zaakceptowania dla rzeczników głębokiej ekologii. Leżąca u podstaw New Age wizja człowieka jako pana przyrody jest antyekologiczna. Mimo, że myśliciele New Age żonglują często hasłami ekologicznymi, są bardzo daleko od ekologicznej perspektywy. Niestety często, wskutek niewystarczającego rozeznania fundamentalnych różnic dzielących głęboką ekologię i New Age, są one wrzucane, także w Polsce, do jednego worka.

Najlepsza według Clarka, ostatnia partia książki dotyczy dzikości. Głęboka Ekologia, najbardziej może ze wszystkich ekologii radykalnych akcentuje rolę terenów dzikich, terenów, na których człowiek nie zdążył jeszcze zaburzyć skomplikowanej równowagi, zniszczyć żadnej z nitek delikatnej tkaniny życia. Tutaj Natura ukazuje swoją moc tworzenia, różnorodność, dlatego w dzikości, jak napisał Thoreau, jest przetrwanie świata.

Podobno po lekturze książki Sessionsa powiedziec można wiele o rozwoju Głębokiej Ekologii, jaki dokonał się przez dziesięć lat od ukazania się „Głębokiej Ekologii” Sessionsa i Devalla. (W Polsce wydał ją dopiero niedawno Pusty Obłok). Miejmy nadzieję, że na tłumaczenie „Deep Ecology for 21 st Century” nie będziemy czekać następnych dziesięciu lat i że przeczytamy ją jeszcze w dwudziestym wieku.

Earth First! (Action Update)

„Razem możemy powstrzymać próby jądrowe” czytamy we wrześniowym informatorze EF! W ramach protestu przeciw przeprowadzanym ostatnio przez Francję testom jądrowym EF! nawołuje do bojkotu francuskich produktów i usług.

Pisaliśmy już o końcu mitu tańczącego z wilkami, czyli o tym, jak Kevin Costner, występujący dawniej w obronie praw rdzennej ludności amerykańskiej, postanowił wybudować ośrodek wypoczynkowy w świętym miejscu Siouksów. EF! rozpoczęło akcję bojkotowania najnowszego filmu Costnera „Waterworld”. Oprócz tego w informatorze znajdujemy adres Costnera, pod który można napisać i wyrazić swoje zdanie na temat takiej hipokryzji: 1888 Sentry Park East, Suite 210, Los Angeles, 90067, USA

Poza tym informator EF! jest dla mnie lekturą bolesną. Zawiera bowiem informacje o ok. 30 akcjach w obronie przyrody. Czyżby w Polsce takie akcje nie były potrzebne? Dlaczego więc ich nie ma?

Oprac. Katarzyna Okrasko